

Więżniowie chcą pracować, nawet za darmo

Rynek pracy w naszym regionie jest bardzo ograniczony. Wysokie bezrobocie nie sprzyja tym bardziej zatrudnieniu osób osadzonych w zakładach karnych. Dlatego rozwiązaniem jest udzielanie się więźniów w pracy na rzecz lokalnej społeczności - w ramach bezpłatnego wolontariatu.

Dla więźniów każda praca jest cenna, ponieważ daje im możliwość wyjścia poza mury więzienia, a także zyskują poczucie, że mogą być przydatni dla społeczeństwa, mogą swoim zaangażowaniem wspomóc potrzebujących.

Dziś na ogół nie ma pracy dla więźniów za pieniądze, dlatego np. więźniowie z Zakładu Karnego w Uhercach angażują się w prace dla społeczności lokalnej i wolontariat. Chętnie zatrudnia ich Caritas, placówki opiekuńcze i okoliczne gminy. Na takie warunki nieodpłatnej pracy na rzecz lokalnej społeczności godzi się wielu skazanych.

Zdaniem samorządowców, praca skazanych ma nie tylko wymiar resocjalizacyjny, ale przede wszystkim finansowy, dający oszczędności liczące w dziesiątkach tysięcy złotych rocznie.

Więźniowie chętnie godzą się na pracę nieodpłatną również dlatego, że niewielu z nich dostaje propozycję pracy zarobkowej. Szacuje się, że w Polsce zaledwie około 20 procent skazanych ma zatrudnienie, za które dostaje wynagrodzenie.

(md)

Zdjęcie: Zakład Karny w Uhercach Mineralnych